

Tekstualizacja zmysłów w polskim „Gargantui i Pantagruelu”. Boyowska stylizacja staropolskiego języka erotycznego w przekładzie powieści F. Rabelais’go

„Każda stronica [...] albo razi wyuzdanym bezwstydem, albo obrzydliwie śmierdzi” – tak brzmiał jeden z głosów krytycznych po ukazaniu się Boyowskiego przekładu *Gargantui i Pantagruela* F. Rabelais’go.

Tadeusz Żeleński (Boy) podjął się zadania kontrowersyjnego – transpozycji obscenicznego języka dzieła ojca literatury francuskiej na grunt polski. W celu oddania ducha utworu oryginalnego, który jest wybitnym reprezentantem literatury karnawałowej, dalekiej od dystygowanej oficjalności, tłumacz wykorzystał cały potencjał stylistyczny, leksykalny, słowotwórczy, wszystko, co dawał wzór rodzimy, jakim był nieobyčajny język doby staropolskiej, szczególnie wieków XVI i XVII. Polski *Gargantua i Pantagruel* staje się zatem przyczynkiem do przyjrzenia się sposobowi funkcjonowania języka erotycznego wieków dawnych na ziemiach polskich.

Przez prześledzenie środków, jakie wykorzystywał Tadeusz Żeleński do oddawania śmiałego ducha dzieła Rabelais’go, można odpowiedzieć na podstawowe pytanie – czy polski język erotyczny istniał, jak się rozwijał, jak wygląda jego struktura językowa i semantyczna.

Przy okazji rozpatrywania tych problemów pojawiają się niemniej interesujące kwestie dodatkowe, jak: rola karnawału i tabu w kształtowaniu się obscenów, desygnowana rzeczywistość pozajęzykowa czy aksjologizacja przestrzeni ciała i płci. Pola do rozważań można by mnożyć ze względu na złożoność powieści. Najważniejszy jednak pozostaje fakt, że tekst Boya jest wybitnym, wyjątkowym na tle literatury ojczystej, utworem w całości określonym przez ton miłosny, erotyczny, a więc tematem spychanym na margines i ustępującym sprawom narodowym.